

**Original research paper**

Received: 4.10.2017

Accepted: 15.12.2017

**Andrzej Nikitorowicz**

PWSZ im. prof. Edwarda F. Szczepanika

Suwałki

andniki@wp.pl

**ODTWARZANIE TOŻSAMOŚCI W OPARCIU O TRADYCJE  
LUDOWE I JĘZYK NA PRZYKŁADZIE UKRAIŃCÓW PODLASIA**

Słowa kluczowe: *mniejszość narodowa, mniejszość etniczna, odradzanie świadomości narodowej oraz tożsamości, język w postaci lokalnej gwary, tradycje ludowe*

**Wprowadzenie**

Północno-wschodnie oraz wschodnie pogranicze Polski to wyjątkowy obszar w skali całego kraju, niezwykle atrakcyjny także z punktu widzenia realizacji badań nad tożsamością etniczno-narodową mieszkańców. W zasadzie każde pogranicze jest terenem specyficznym, a jego wyjątkowość warunkowana jest wprost różnorodnością zamieszkujących ten obszar mieszkańców i ich religii, kultur oraz przynależności narodowej. Właśnie te różnice kulturowe, których istnienia większość mieszkańców województwa jest świadoma, oraz ciągły i długotrwały kontakt z „innymi” budują szczególny klimat tego miejsca<sup>1</sup>. Województwo podlaskie jest obszarem, na którym sąsiadują ze sobą Polacy, Białorusini, Litwini, Ukraińcy, Rosjanie, Żydzi, Tatarzy, Romowie, katolicy, prawosławni oraz muzułmanie. Jest to jedyne województwo w Polsce, w którym przedstawiciele mniejszościowego wyznania stanowią na wielu obszarach większość obywateli. Tworzy to niepowtarzalną przestrzeń kontaktów międzykulturowych oraz szansę na rozwój społeczeństwa wielokulturowego i obywatelskiego. Północno-wschodnie pogranicze Polski jest nietypowe również z tego względu, że sąsiadujące tu ze sobą mniejszości narodowe oraz etniczne stanowią tak samo rdenną ludność tych obszarów, jak i Polacy. Ewenement ów sprawia między innymi, że „obcy” na Podlasiu nie są związani z napływem ludności czy emigracją, są najczęściej wielopokoleniowo zakorzenieni na tych obszarach, są „tutejsi”. Taka sytuacja zakorzenienia zarówno przedstawicieli większości, jak i mniejszości narodowych rodzi wiele pytań z zakresu socjologii narodu oraz grupy etnicznej, komunikacji międzykulturowej czy dialogu międzykulturowego: w oparciu o jakie ele-

<sup>1</sup> Andrzej Sadowski, *Białystok. Kapitał społeczny mieszkańców miasta* (Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, 2006).

menty kultury grupy etniczne i narodowe województwa podlaskiego budują lub odtwarzają swoją tożsamość? Próbując odpowiedzieć na to pytanie odwołam się do badań własnych, w postaci 65 wywiadów pogłębionych z przedstawicielami mniejszości ukraińskiej, dotyczących odtwarzania i rewitalizacji mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim, jakie przeprowadziłem w 2011 i w 2015 roku<sup>2</sup>.

Jednocześnie stawiam tezę, że podstawowymi elementami tożsamości etnicznej, dzięki którym owa tożsamość się wyróżnia, odradza i funkcjonuje, są język oraz odkrywane i przekazywane dzięki działalności instytucjonalnej artystyczne tradycje ludowe. Chciałbym też ukazać, zamierzone i niezamierzone, przemiany oraz swoistą ewolucję, jaka stała się udziałem tych ważnych dla mniejszości elementów kulturowych. W związku z powyższym zamierzam przedstawić kształtowanie się oraz działalność Ukraińców Podlasia oraz opisać wyniki badań dotyczące istotności lokalnej kultury, obyczajów, zwyczajów, folkloru oraz gwary w rewitalizacji tożsamości etnicznej tej grupy.

### **Mniejszość ukraińska w województwie podlaskim jako wspólnota w działaniu. Istotność lokalnej kultury, obyczajów, zwyczajów i folkloru**

Badania, które przeprowadziłem, potwierdziły autentyczne narastanie podmiotowości zbiorowości ukraińskiej w województwie podlaskim, a same procesy narodotwórcze przynajmniej na etapie początkowym obejmowały przede wszystkim konsolidację wewnętrzną zbiorowości oraz tworzenie instytucji mniejszości narodowej. W tym miejscu należy zaznaczyć, że Ukraińcy Podlasia są najmłodszą mniejszością, która rozpoczęła proces rewitalizacji na początku lat 80. XX wieku, i ten proces trwa do dzisiaj. Obecnie liczba świadomych przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim, zgodnie z oficjalnymi danymi związanymi z Narodowym Spisem Powszechnym, w 2011 roku przekroczyła 2200 osób i co ważne, jest to jedyna mniejszość narodowa w województwie podlaskim, która zanotowała wzrost w latach 2002-2011<sup>3</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że wielu autorów wskazuje, iż jeszcze w okresie międzywojennym ludności o korzeniach rusińskich czy ukraińskich było na tych terenach kilkadziesiąt tysięcy<sup>4</sup>. W niniejszym artykule nie ma miejsca na opisanie całego procesu odradzania się świadomości i tożsamości ukraińskiej wśród ludności zamieszkującej tereny między Bugiem a Narwią (proces ten został dokładnie zaprezentowany w monografii *Ukraińcy Podlasia. Dylematy tożsamościowe*, a moim celem jest ukazanie znaczenia i przemian języka oraz trady-

<sup>2</sup> Andrzej Nikitorowicz, *Ukraińcy Podlasia. Dylematy tożsamościowe* (Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2014).

<sup>3</sup> *Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Raport z wyników w województwie podlaskim* (Białystok, Urząd Statystyczny w Białymstoku, 2012).

<sup>4</sup> Jerzy Tomaszewski, *Rzeczpospolita wielu narodów* (Warszawa: Czytelnik, 1985); Leon Wasilewski, „Istotna liczba Ukraińców w Polsce”, *Sprawy Narodowościowe* 5-6 (1927): 227-236; Jerzy Wiśniewski, „Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne”, *Acta Baltico-Slavica* 11 (1977): 7-80; Stanisław Glinka, Antonina Obrębska-Jabłońska, Janusz Siatkowski, red., *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1 (Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1980)

cji kultury ludowej dla przetrwania i rozwoju mniejszości na przykładzie Ukraińców Podlasia.

Związek Ukraińców Podlasia działał początkowo w ramach ogólnopolskiej organizacji mniejszości ukraińskiej – Związku Ukraińców w Polsce i był oddziałem organizacji. Jednak bardzo szybko, bo już 22 marca 1992 roku, nastąpiło oderwanie i usamodzielnienie się organizacji – powstał Związek Ukraińców Podlasia. Separacja nastąpiła pod wpływem sprzeczności i kształtowania odmiennych celów i działań organizacji na tle lingwistyki, etnografii oraz wyznania<sup>5</sup>. Zarówno w swoim programie, statucie, jak i w podejmowanych działaniach Związek Ukraińców Podlasia opiera się na miejscowych tradycjach, historii i ogólnie aktualnych realiach. Grupa ta buduje swoją siłę i tożsamość w oparciu o język, kultywowanie miejscowej tradycji i folkloru oraz na „małej, prywatnej ojczyźnie”. Dlatego w ich programie, jak i działaniach widać wiele autonomicznych i odgraniczających działań w stosunku do Związku Ukraińców w Polsce.

Chcąc zadbać o kultywowanie i odradzanie się miejscowego folkloru oraz tradycji, w połączeniu z ogólnie pojmowaną kulturą mniejszościową i ukraińską, cyklicznie organizowanych jest wiele imprez kulturalnych. Największą jest Festiwal Kultury Ukraińskiej na Podlasiu „Podlaska Jesień”, odbywający się nie tylko w Bielsku Podlaskim, ale również m.in. w Białymstoku, Siemiatyczach czy Czeremsku. Równie popularną i znaną w regionie imprezą kulturalno-folkową organizowaną przez ZUP jest „Na Iwana, na Kupała” odbywająca się nad zalewem w Dubiczach Cerkiewnych. Wydarzenie ma już ponaddwudziestoletnią tradycję, pierwszy raz miało bowiem miejsce w 1996 roku nad Narwią. Nad zalewem Bachmaty w Dubiczach Cerkiewnych odbywa się od 1998 roku. Impreza, która rokrocznie gromadzi co najmniej 8 tysięcy osób, jest doskonałym miejscem promocji i prezentacji nie tylko ukraińskiej muzyki folkowej, ale miejscowych tradycji i zwyczajów oraz działań podejmowanych przez miejscowe chóry czy zespoły młodzieżowe i dziecięce<sup>6</sup>. Pod patronatem ZUP działa kilka amatorskich zespołów artystycznych, w których uczestniczą dzieci i młodzież ze szkół oraz przedszkoli, w których naucza się języka ukraińskiego. Grupy te zajmują się głównie pielęgnacją i propagowaniem miejscowego folkloru i związanymi z nim piosenkami czy obrzędami. Warto wymienić takie zespoły, jak: Rodyna z Dubiażyna, młodzieżowy Ranok z Bielska Podlaskiego, Strumok z Dubicz Cerkiewnych, Hiłoczka z Czeremchy, Tyrsa z Kleszczel.

Najbardziej znanym i rozwiniętym zespołem, który w swojej działalności łączy krzewienie wśród młodzieży z regionu kultury ukraińskiej z pielęgnowaniem miejscowych tradycji, obyczajów i zwyczajów, jest Ranok. Pierwszy koncert dał w 1995 roku, a w jego składzie funkcjonowało 14 osób. Obecnie w kilku grupach wiekowych zespołu śpiewa i tańczy ponad 120 osób, głównie dzieci i młodzieży z Bielska Podlaskiego. Zespół, kierowany przez nauczycielkę i animator kultury ukraińskiej Elżbietę Tomczuk, odnosi wiele sukcesów nie tylko w Polsce, ale i za granicą.

<sup>5</sup> Dorota Misiejuk, „Tożsamość ukraińska w Polsce: odtwarzanie czy tworzenie? Uwagi o kreacji tożsamości mniejszościowej”, W *Kultura mniejszości narodowych i grup etnicznych w Europie*, red. Zenon Jasiński, Tadeusz Lewowicki (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004), 53-66.

<sup>6</sup> Ludmiła Łabowicz, Co przyniesie przyszłość?, *Nad Buhom i Narwoju* 3 (2005): 12

Bardzo ważną częścią realizacji celów stawianych w statucie ZUP jest wydawanie periodyku „Nad Buhom i Narwoju”. Publikowane w nim artykuły dotyczą życia kulturalnego, religijnego i politycznego miejscowej ludności pochodzenia ukraińskiego. W piśmie przedstawiane są zarówno wątki historyczne, jak i aktualne wydarzenia dotyczące ludności ukraińskojęzycznej w województwie podlaskim. Periodyk pełni centralną rolę w procesie zachowania i odradzania się kultury ukraińskiej w regionie między Bugiem a Narwią. Wiele jego artykułów wprost nawiązuje, przypomina i opisuje miejscowe tradycje oraz folklor, które są ważne dla utrzymania tożsamości mniejszości w regionie<sup>7</sup>.

Związek Ukraińców Podlasia od początków swojej działalności dążył do uruchomienia ukraińskojęzycznego programu telewizyjnego, który relacjonowałby istotne fakty i wydarzenia z życia miejscowej ludności oraz przedstawiał punkt widzenia, pomagając w szerzeniu świadomości i tożsamości wśród mieszkańców województwa podlaskiego posługujących się gwarą języka ukraińskiego. Program miał być nadawany w języku mniejszości z jednoczesnym tłumaczeniem na język polski w postaci napisów<sup>8</sup>. Program zaczął się ukazywać od 1995 roku, jeszcze w ramach Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Po powstaniu Oddziału Terenowego Telewizji Polskiej w Białymstoku program pod nazwą „Przegląd ukraiński” ukazuje się w ramach bloku tematycznego dotyczącego wszystkich mniejszości województwa – „Sami o sobie”. Audycja relacjonuje wydarzenia kulturalne społeczności, bieżącą działalność ZUP, prezentowane są felietony dotyczące miejscowej tradycji, religii, folkloru.

Również działalność radiowa stała się metodą promocji nie tylko tradycji, folkloru i kultury miejscowych Ukraińców, ale również ważnym głosem tej mniejszości. Przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim prowadzą od 1991 roku w Radiu Białystok program „Ukraińska Dumka”, który jest emitowany trzy razy w tygodniu. Na stronie internetowej audycji czytamy:

W audycji znajdziecie materiały dziennikarskie – relacje, rozmowy i reportaże mówiące o dziedzictwie kulturowym ukraińskojęzycznej ludności Podlasia, a także o jej współczesnych osiągnięciach i problemach. Autorzy audycji nie omijają także tematów związanych z życiem ukraińskiej społeczności w Polsce, a także wydarzeń i procesów zachodzących na Ukrainie. Materiałom dziennikarskim towarzyszą ukraińskie piosenki<sup>9</sup>.

Od 2009 roku w regionalnej rozgłośni radiowej Orthodoxya emitowana jest raz w tygodniu audycja w języku ukraińskim, przygotowywana i prowadzona przez osoby związane z mniejszością ukraińską w województwie podlaskim.

Warto zaznaczyć, że ostatnie lata przyniosły mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim również spore sukcesy na gruncie edukacji narodowej i kulturowej. Zarówno w Bielsku Podlaskim, jak i w Białymstoku powstały klasy w szkołach pod-

<sup>7</sup> Na przykład artykuły: Ludmiła Łabowicz, „Namawiamy pisankarki do zachowania swojej tradycji”, *Nad Buhom i Narwoju* 2 (2017) czy Jerzy Hawryluk, „Chto my je? Jakaja nasza mowa?”, *Nad Buhom i Narwoju* 3 (2005).

<sup>8</sup> Grzegorz Kuprianowicz, Eugeniuż Ryżyk, „Kronika Polska”, *Nad Buhom i Narwoju* 3 (1992): 31.

<sup>9</sup> Polskie Radio Białystok, „Ukraińska Dumka”, data dostępu 30 grudnia 2017, <http://www.radio.bialystok.pl/dumka>.

stawowych i średnich umożliwiające naukę języka ukraińskiego i poznawanie tej kultury. W Bielsku Podlaskim powstało przedszkole z nauką języka ukraińskiego, gdzie dodatkowo realizowany jest projekt „Do źródeł”. Polega on na tym, że dzieci na nietypowych zajęciach poznają lokalne i typowo ukraińskie kolędy, język, zwyczaje oraz obrzędy rocznego cyklu kalendarzowego. W projekcie bierze udział 114 dzieci, czyli ponad połowa spośród uczęszczających do Przedszkola nr 9 w Bielsku Podlaskim.

Przedstawiciele i działacze ZUP, również w ostatnich latach, rozpoczęli działalność nie tylko kulturalno-instytucjonalną, ale również polityczną. Ta aktywność przyniosła sukcesy w ostatnich wyborach samorządowych. Przedstawiciele Związku Ukraińców Podlasia znaleźli się w radach miast i gmin oraz pełnią różne funkcje samorządowe – wójta, zastępcy burmistrza, przewodniczącego rady miasta, sołtysów w miejscowościach położonych głównie w południowej części województwa podlaskiego.

Sukces działań kulturalnych organizacji i instytucji mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim potwierdzają wyniki moich badań z 2011 roku. Wśród badanych w zasadzie wszyscy zadeklarowali uczestnictwo w życiu wspólnoty ukraińskiej w regionie oraz czynny udział w różnego rodzaju festiwalach kulturalnych i imprezach masowych organizowanych przez Związek Ukraińców Podlasia. Takie odpowiedzi nie mogą dziwić, gdyż tożsamość Ukraińców Podlasia opiera się właśnie na języku, „małej ojczyźnie” (między Bugiem a Narwią) oraz lokalnej kulturze, folklorze, zwyczajach obyczajach:

Żyję tutaj w okolicach Bielska, to i kontakt mam z innymi Ukraińcami miejscowymi z regionu, to w końcu moi sąsiedzi. Biorę też czynny ten udział i w tych festiwalach, co są w Bielsku, Czeremsze i Dubiczach, bardzo chętnie tam jeżdżę i jestem zawsze. Czuję się tam swojsko i dobrze. Także na pewno trzy razy tak jako odpowiedź (W52)<sup>10</sup>.

Inna z respondentek podkreśla wagę organizowanych festiwali zarówno dla rozwoju i utrzymania kultury ukraińskiej i ludowej w regionie, jak i kontaktów między przedstawicielami badanej zbiorowości:

Tak, oczywiście, że tak odpowiem na te pytania. W życiu wspólnoty ukraińskiej to raczej podczas festiwali kultury czy tych prawosławnych; tu trzeba powiedzieć o tym międzynarodowym festiwalu muzyki cerkiewnej, gdzie właśnie przyjeżdżają też chóry z Ukrainy, i to bardzo dobrze jest przygotowane, czy też „Z Wiejskiego Podwórza”, taki festiwal w Czeremsze, i tam też ludzie z Równego, z tego instytutu, zawsze właśnie przywożą najlepszych artystów, jakich można sobie wyobrazić, tam jest bardzo dobrze pielęgnowana kultura i odnawiane nawiązywane kontakty między nami (W5).

<sup>10</sup> Badania jakościowe własne, przeprowadzone od 01.05.2011 do 31.06.2012, na próbie 54 osób deklarujących etniczne pochodzenie ukraińskie i zamieszkujących województwo podlaskie, dokładne wyniki opisane są w pracy doktorskiej *Procesy tworzenia się (konstruowania) małego narodu (kulturowego) na przykładzie mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim* oraz powstającej na jej podstawie monografii. W kwietniu 2015 roku przeprowadzono dodatkowe wywiady z 11 osobami. W nawiasie podajemy indeks przypisany do poszczególnych wypowiedzi. Zachowano oryginalną formę językową poszczególnych wypowiedzi.

Również młodzi przedstawiciele społeczności najczęściej podkreślali aktywny udział w działalności zespołów muzycznych i tanecznych z regionu reprezentujących kulturę lokalną i ukraińską, czego przykładem może być następująca wypowiedź:

Tak, poprzez to, że gram w zespołach muzycznych reprezentujących kulturę ukraińską. Z Lublina jest zespół, czy też Offline, który został niedawno założony u nas w regionie. To jest folk rock. Biorę udział w różnych festiwalach, kontaktuję się z różnymi przedstawicielami narodowości ukraińskiej, i to nie tylko z regionu. Tak że trzy razy tak (W37).

Miejscowa kultura i folklor są jednym z podstawowych elementów tworzących tożsamość i świadomość mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim, więc nie dziwi fakt intensywnych działań prowadzonych przez instytucje i organizacje w celu ich promocji i rewitalizacji. Warto zaznaczyć, że badani przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim mają świadomość nikłej wiedzy swojej społeczności i ludności, do której się odwołują, na temat lokalnych, ciągle żywych obyczajów i zwyczajów. Dlatego też postulują działania na rzecz zmiany tego stanu.

To tutaj te obyczaje i zwyczaje, to ta cała obrzędowość związana ze świętami cerkiewnymi. Chociażby kołędowanie, robienie pisanek, różnego typu też powiedzenia, porównania, przysłówia; moja mama często choćby stosuje. Babcia też, i w święta, i języka też używa, więc u nas ta tradycja jest żywa i na pewno występuje. Kiedyś jako związek nosiliśmy się z zamiarem, żeby to jakoś tak zafiksować w postaci wydawnictwa i działań kulturalnych, i to staramy się robić (W17).

Zauważalne jest również to, że badani przedstawiciele mniejszości ukraińskiej stawiali najczęściej znak równości pomiędzy lokalnym folklorem, tradycjami i językiem a standardowymi elementami kultury ukraińskiej, związanymi np. ukraińskim językiem literackim.

Tych zwyczajów obyczajów jest bardzo dużo związanych z porą roku, świętami różnymi, natomiast one z każdym rokiem wypadają z obiegu powszechnego. Młode pokolenia mniej przywiązują uwagi to tego, chociaż z kolei działania, czy też organizacje ukraińskie, czy też nauczyciele języka ukraińskiego powodują upowszechnianie zwyczajów czy też pieśni wśród najmłodszych. Także, powiedzmy, ta grupa społeczna, która ma stały kontakt czy z działalnością ukraińską, czy z nauczaniem języka ukraińskiego, poznaje cały czas i ma świadomość tej kultury. Gorzej jest z tą całą resztą, chociaż reszta społeczeństwa ma coraz to lepszy dostęp do mediów, telewizji, radia czy też Internetu (W4).

W przeprowadzonych przeze mnie badaniach znalazła się również grupa respondentów, którzy starali się przedstawić przykłady żywych do dzisiaj obyczajów i zwyczajów funkcjonujących wśród mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim.

No to na pewno te związane z różnymi świętami. Tam te obyczaje i zwyczaje widać najbardziej. Czy to Boże Narodzenie, czy to nasz prawosławny Nowy Rok się świętuje specyficznie. Może bardziej to było widoczne wcześniej, babcia mi opowiadała, że w Nowy Rok tam 13 stycznia zbierali się dziewczyny i chłopaki. To był wieczór ta-

kiej „Hohotuchy”. Różniło się to od tego, co jest teraz. Ludzie się zbierali, śpiewali, wróżyli, konstruowali różne rzeczy. Dodatkowo no co? Święta wielkanocne na pewno czy coś takiego. Tego jest dużo i wszystkiego nie opowiem, bo to też lepiej znali już ludzie starsi poprzednie pokolenia. Ale ogólnie to związane ze świętami i z prawosławiem (W1).

Inni opowiadając, starali się podkreślać to, co pamiętali sami:

Ja nie będę mówił tego, co ja wyczytałem w książkach czy w „Nad Buhom i Narwoju”. Ja powiem może, co ja widziałem w Milejczycach czy innych wioskach. To nawet można powiedzieć, że nie tyle ukraińskich, co miejscowych Rusinów ukraińskojęzycznych. Ja też nie jestem kulturoznawcą i do końca nie wiem. Ale były, no moja babcia potwierdziła, że przysłowie „Jazyk do Kijowa zawede” było używane i jest do dzisiaj. Było Korowaj jak byłem mały. Była żywa pamięć pielgrzymek do Kijowa i na Ukrainę. Rozmawiałem z ludźmi starymi, którzy jeszcze się urodzili w Milejczycach w XIX wieku, oni mówili o historii ustnej najazdów tatarskich na Podlasie i ta pamięć była żywa jeszcze w tamtym pokoleniu. Są to przekazy sprzed setek lat, to jakieś mity i że mogą się powtórzyć. Oni też opowiadali o Kozakach, o kojarzeniu się z Rosją imperium z tytułu zaboru i wielkiej matki Rosji. Nie chcę się uciekać do antropologów kultury, bo wolę mówić o tym, co ja widziałem w Milejczycach. Wiązano, na przykład, czy wrywano płoty na jakiś tam dzień. Były zwyczaje weselne i na święta też. Było mnóstwo przepowiedni i takich czarów, że nie wolno gwizdać w domu czy pluć w ogień, także dużo tych wierzeń i zwyczajów związanych z prawosławiem. (W2)

Sam brałem na wsi udział w wielu obrzędach związanych w większości z tym rokiem liturgicznym, ale to na pewno było związane z tą ludnością miejscową ludową. To wyznanie czy religia była i jest pod wpływem kultury ludowej. Wszystkie te poszczególne obrzędy w ciągu roku były z tym związane. Oczywiście tutaj, dzisiaj w mieście tego nie ma, bo ja nie pójde zdejnować bramki czy ot tak kołędować. Ale tak ja pamiętam, że to wszystko było związane z rokiem liturgicznym. Były też obrzędy związane z gospodarstwem, ale ja się wychowałem w bardziej nowoczesnym gospodarstwie prorozwojowym. Tak, że tutaj ciężko mówić o tradycji związanej ze zniwami, bo jak się wjeżdża kombajnem, to nie robi się sierpem i nie ma tej „perepelici”, choć to było, ale nie u mnie w domu. To było już spłycone, wiązało się snopek, ale to był szczątkowy przejaw tej tradycji i kultury. Ale są też i pieśni liczne, i na weselach wiele zwyczajów, wszystkie elementy związane z weselem czy ślubem, to jak najbardziej, i sam w tym uczestniczyłem, i będąc drużbą, starszym, i robiło się różne te rzeczy i obrzędy (W9).

Niektórzy z respondentów zwracali uwagę na ciągle żywe przysłowia i specyficzne przezwiska funkcjonujące w ich środowisku i związane z miejscową kulturą ukraińską:

Tak, tak. Czasem zastanawiałem się. Już nie będę mówił o jakichś obyczajach czy zwyczajach, bo to święta są najczęściej itp. Ja powiem może o takich przezwiskach. W moim środowisku wiejskim są różne. Jest na przykład facet, na którego mówią „Hryćko” i on nie wie, dlaczego, ale jest „Hryćko”. „Hryćko” albo „Hawrań”, ale to już jest negatywne. On nie rozumie, że „Hryćko” to jest Grzegorz i jeszcze sto lat temu każdy był „Hryćko”, bo na Grzegorza, na Gerwazego mówiło się „Hawrań”. I to jest ten język, i to jest ta kultura. I takich językowych przykładów jest dużo. Choćby też „Jazyk do Kijowa zawede” (W12).

Podsumowując wątek lokalnej kultury, obyczajów, zwyczajów i folkloru, należy podkreślić utrzymujące się w świadomości badanych silne powiązanie ich tożsamości z miejscową kulturą, funkcjonującą w ich „małej ojczyźnie” między Bugiem a Narwią. Mimo tego część badanych, jak i spora część etnosu, do którego odwołuje się mniejszość ukraińska w województwie podlaskim, nie ma wiedzy na temat obyczajów oraz zwyczajów uznawanych za lokalne i funkcjonujących w tej społeczności obecnie, co może sugerować, że takich zwyczajów dzisiaj za wiele nie ma bądź odchodzą do historii razem ze starszymi pokoleniami. Widoczna staje się, zwłaszcza w działaniach instytucji i organizacji, związanych z Ukraińcami Podlasia, swego rodzaju inżynieria kulturowa polegająca na swobodnym przechodzeniu od lokalnych tradycji do typowo ukraińskich, związanych np. z występami artystycznymi. W tym zakresie na pewno istnieje zapotrzebowanie na pogłębione badania etnograficzne. Oczywiście z drugiej strony widoczny jest silny nurt postrzegania i odkrywania żywych do dzisiaj lokalnych obyczajów i zwyczajów, głównie związanych wyznaniem prawosławnym oraz rokiem liturgicznym. Zapewne wiąże się to ze zjawiskiem ogólnego łączenia wyznania prawosławnego i jego pojawienia się na tych ziemiach z osadnictwem rusińskim.

### **Język w postaci gwary jako podstawowy wyróżnik i cecha mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim**

W przypadku języka i jego wielkiej wagi w rewitalizacji oraz budowaniu tożsamości mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim chciałbym rozpocząć od przypomnienia tezy Edwarda Sapira, podkreślającej rolę języka jako symbolicznego przewodnika po kulturze<sup>11</sup>. Język w tym rozumieniu jest nie tylko narzędziem komunikacji, ale przede wszystkim przewodnikiem po rzeczywistości społecznej i systemem symboli poprzedzającym inne typy interakcji symbolicznej z rzeczywistością. W przypadku badanej przeze mnie mniejszości szczególnie istotną rolę odegrał język pierwszy – mateczyny, ojczysty, swojski, czyli archaiczna gwara. W tym języku zachowała się zawartość treściowa miejscowej kultury i zasadniczy wyróżnik danej kategorii ludności. Problemem mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim okazał się dostęp do wiedzy na temat języka oraz świadomość miejscowej ludności.

W przypadku mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim odwołuje się ona do ludności, która – w większości do dzisiaj – ma bardzo słabo wykształconą tożsamość etniczną czy narodową. Jako przedstawiciele grupy mniejszościowej o specyficznych cechach odróżniających ją od grupy dominującej w kraju (np. religia, język, tradycje), poddani zostali na przestrzeni wielu lat różnym klasyfikacjom narodowym. W przeszłości była to ludność wiejska, słabo wykształcona, opierająca się głównie o więzi nawykowe, wspólnotę przeżywania oraz bezpośrednie doświadczenia. Jak pisał o mieszkańcach podlaskich wsi Włodzimierz Pawluczuk, „My jesteśmy «tutejsi», nasz język «prosty», nasze obyczaje «zwyczajne» – wszystko zamyka się w kręgu normalnej, zrozumiałej samo przez się codzienności”<sup>12</sup>. W związku z tym należy

<sup>11</sup> Edward Sapir, *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*, tłum. Roman Zimand, Barbara Stanosz (Warszawa: PWN, 1978), 89.

<sup>12</sup> Włodzimierz Pawluczuk, „Białorusini jako grupa etniczna”, *Studia Socjologiczne* 2 (1968): 37.



podkreślić, że w wielu przypadkach, jeśli nie w większości, przedstawiciele mniejszości nie protestowali, a raczej poddawali się narzucanym im odgórnie podziałom i klasyfikacjom. W przypadku Ukraińców w województwie podlaskim pojawia się problem nie tylko ich asymilacji do polskości, ale głównie asymilacji, a nawet inkorporacji tej ludności przez mniejszość białoruską w regionie. Kiedy władze państwowe silnie promowały stereotyp „prawosławny – Białorusin”, wielu przyjęło te wskazówki tożsamościowe za prawidłowe i swojskie. Dlatego,

[...] aż 73% deklaracji narodowości białoruskiej na Podlasiu przypada na obszar między Bugiem a Narwią, czyli na ziemię, które według historyków i językoznawców zostały w średniowieczu zasiedlone przez ludność pochodzenia ukraińskiego [...] <sup>13</sup>.

W związku z tym główna aktywność pierwszych świadomych Ukraińców w regionie koncentrowała się wokół zaprzeczenia białoruskości i budowie, poszukiwaniu własnej odrębnej tożsamości narodowo-etnicznej w oparciu właśnie o język i różnice w gwarach i dialektach.

Naukowych dowodów na pochodzenie etniczne dużej części mieszkańców województwa podlaskiego dostarczyły badania nad językiem i dialektami miejscowej ludności prowadzone w drugiej połowie XX w. Według *Atlasu gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*,

Województwo białostockie nie jest jednolite pod względem językowym. Na znacznej jego części występują gwary wschodniosłowiańskie: na północy białoruskie, na południu ukraińskie, a pomiędzy nimi przejściowe białorusko-ukraińskie. W pasie zachodnim niemal wyłącznie są gwary polskie, dalej na wschód ludność jest przeważnie dwujęzyczna, w wielu wsiach gwara polska współistnieje z gwarą białoruską lub ukraińską. Wzajemny stosunek dwóch współistniejących gwar układa się bardzo różnie <sup>14</sup>.

W podobnym tonie pisze M. Barwiński, analizując prace historyków i językoznawców na temat dzisiejszego województwa podlaskiego:

Granica północnego zasięgu gwar ukraińskich przebiega na wschód od Hajnówki oraz na północy od rzeki Narwi, ponadto zachodnia granica maksymalnego zasięgu gwar wschodniosłowiańskich biegnie mniej więcej na zachód od linii Siemiatycze, Dziadkowiec, Boćki, Bielsk Podlaski <sup>15</sup>.

W związku z tym nie może dziwić, że rewitalizacja tożsamości ukraińskiej w województwie zaczęła się od poszukiwań i zdobywania wiedzy na temat pochodzenia języka oraz miejscowej gwary, co znajduje potwierdzenie w moich badaniach.

Dokładnie tak, zaczęło się od poszukiwań. Oczywiście, że nie od zawsze się czułem Ukraińcem. Moja ukraińskość pojawiała się od zaprzeczania białoruskości, dlatego że ja jestem tym pierwszym pokoleniem, które – że tak powiem – dostało argumenty, żeby powiedzieć, że nas ordynarnie oszukują. Wmawiają nam ciemnotę, bo my tacy je-

<sup>13</sup> Marek Barwiński, „Ukraińcy na Podlasiu – geneza, kontrowersje, współczesność”, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Geographica Socio-Oeconomica* 11 (2011): 130.

<sup>14</sup> Glinka i in., *Atlas gwar*.

<sup>15</sup> Barwiński, „Ukraińcy”, 133.

steśmy. Ja chyba miałem osiemnaście lat, jak wyszedł, pojawił się *Atlas gwary Słowian wschodniej Białostoczczyzny*. Do tej pory gdzieś oficjalnie, słyszałem tylko, że my rozmawiamy po białorusku. Wziąłem ten atlas gwar wschodniosłowiańskiej białostoczczyzny, czytam i co tu się okazuje? Żaden to jest białoruski, tylko ukraiński. A była taka sytuacja, że byliśmy odcięci od szkoły, od literatury, od żywego słowa – kompletna izolacja. Ktoś tam chciał nas przekręcić jak w jakiejś maszynie. To się nie udało – na szczęście. To się właśnie zaczęło od zaprzeczania białoruskości, bo to nie była nasza tożsamość i nie nasz język. No a później zaczęło się odkrywanie korzeni. Ta tożsamość zaczęła się, pojawiła się na drodze poszukiwań. Przy tych poszukiwaniach to chodziło mi o dobre samopoczucie i prawdę. Ja się źle z tym czułem, że mnie ktoś określał, że ja jestem Polakiem albo Białorusinem. Ja wcale tak nie uważałem, zacząłem poszukiwać ludzi, którzy myślą podobnie do mnie, i się okazało, że nie jestem osamotniony, że jest nas sporo i z czasem zaczęliśmy tworzyć ruch i instytucje (W25).

Mimo tego, że naukowo stwierdzono powszechne występowanie gwar ukraińskich na południowym obszarze województwa podlaskiego, nie nastąpił masowy wzrost pojawiania się świadomości czy tożsamości ukraińskiej między Bugiem a Narwią. Mimo coraz większej świadomości pochodzenia języka, duża część ludności pozostaje przy dotychczasowych kategoryzacjach jako ludność miejscowa, „swoja” lub po prostu białoruska, a zmiany w tym zakresie są bardzo powolne. Jednak dla świadomych i aktywnych członków ruchu język w postaci gwary, jego pochodzenie, stały się podstawowym składnikiem tożsamości i wyznacznikiem pochodzenia. Obok takich obiektywnych cech, jak miejsce zamieszkania, pochodzenie czy miejscowe zwyczaje, język umożliwił świadomym przedstawicielom tej mniejszości dokonanie podstawowych kategoryzacji i podziałów ludności. Język w postaci gwary dostarczył dowodów na występowanie różnic nie tylko w stosunku do polskiej większości, ale – co ważniejsze – do mniejszości białoruskiej w województwie podlaskim, która pod względem wielu cech kulturowych jest dla miejscowej ludności nie do odróżnienia. Wypowiedzi dużej części badanych dobrze reprezentują poniższe cytaty z badań własnych.

Oczywiście kwestie językowe są bardzo ważne, widoczne i słyszalne. Ludność ukraińska mówi po ukraińsku, gwarą, a białoruska po białorusku. Są nieco inne zwyczaje. Na terenach etnicznie białoruskich występują pewne zwyczaje, które nie występują na terenie ukraińskim i na odwrót. Inna była też migracja tej ludności. Według badań naukowców, historyków ludność ukraińska przybyła z południa, głównie z Wołynia czy z Ziemi Brzeskiej, a ludność białoruska z północno-wschodniej części, znad Niemna. Z tym, że oczywiście ogromna grupa ludzi świadoma narodowo wszczęła czyn kształtowania tożsamości białoruskiej, uważając się za Białorusinów, choć pochodzi z terenów etnicznie ukraińskich, i stąd tutaj wychodzi duże zamieszanie. Często jest tak, że osoby, które etnicznie pochodzą z terenów ukraińskich, uważają się za Ukraińców lub częściej za Białorusinów i tutaj jest paradoks w tej sytuacji na Podlasiu (W4).

Przede wszystkim jest ta różnica językowa. Jest wiele cech wspólnych, takich jak wyznaczenie, ta wspólna historia ostatnich lat. Tak to głównie ja bym powiedział, że język to jest ta podstawowa dzisiaj różnica, bo reszta się trochę wymieszała (W16).

Język w postaci gwary, który stał się jednym z podstawowych wyróżników i cech mniejszości ukraińskiej w regionie, oraz podejście do niego samych użytkowników w ostatnich latach przechodzą swoistą ewolucję. Na podstawie wyników badań własnych możemy wyróżnić zmiany, jakie pojawiają się w stosowaniu i znajomości języka wśród przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim, oraz przedstawić swoistą ewolucję, jaka następuje w jednej z najważniejszych cech tożsamości mniejszości ukraińskiej na tym terenie. Wśród badanych przedstawicieli Ukraińców Podlasia najliczniejszą grupę stanowiły osoby dwujęzyczne. W tym przypadku respondenci deklarowali, że w rodzinie i życiu codziennym posługują się zarówno językiem ukraińskim, jak i polskim. Najczęściej padały odpowiedzi typu:

W rodzinie i w życiu codziennym posługuję się dwoma językami, językiem ukraińskim, czyli gwarą ukraińską, ale też rozmawiam po polsku (W25).

U mnie jest w rodzinie bilingwizm, czyli ukraiński i polski. W domu częściej ukraiński w formie gwary, bo ten jest bardziej naturalny (W16).

Niektórzy z badanych zaznaczali, że gwara jest dla nich na tyle naturalną formą porozumiewania się, że czasami bezwiednie przechodzą z języka polskiego na gwara języka ukraińskiego.

To jest bardzo różnie, mieszam język polski i lokalną gwarę, dialekt ukraiński. To też czasami jest tak odruchowo, że kilka słów po polsku i jakieś wstawki w dialekcie, gwarze i to czasami też nieświadomie (W44).

Wśród badanych deklarujących się jako dwujęzyczni dało się zauważyć zjawisko różnicowania się i podziałów językowych wśród konkretnych członków własnych rodzin. Wielu badanych w wieku średnim deklarowało rozmowy w języku ukraińskim (literacki lub gwara) z przedstawicielami tego samego pokolenia lub pokoleń starszych, a w stosunku do młodszego pokolenia oraz dzieci – używanie i rozmawianie w języku większości, czyli polskim.

To zależy, z kim przebywam. Z dziadkami rozmawiam po ukraińsku, natomiast z dziećmi po polsku. To trzeba niestety przyznać. Łatwiej przychodzi mówić im w tym języku, chociaż trochę ich pomału uczyć i nawet czytam im po ukraińsku (W48).

Z bratem i ojcem po ukraińsku, z moją najbliższą rodziną, czyli z żoną i dziećmi – po polsku, choć staram się jak najczęściej do dzieci mówić po ukraińsku (W34).

Bardzo dobrze tę grupę odpowiedzi podsumowują słowa jednego z respondentów, który również stara się wytłumaczyć stosowanie wobec najbliższych podwójnych kryteriów językowych:

No więc, ja oczywiście od dziecka posługuję się gwarą ukraińską i, prawdę mówiąc, do drugiej klasy szkoły podstawowej języka polskiego nie znałem. To było oczywiste i tak naprawdę nieoczywiste było to, że uczyć się jakiegoś innego, i wciskało mi się, że to jest mój narodowy język. Dzisiaj oczywiście sytuacja jest taka, że w domu ze swo-

imi znajomymi z sąsiadami, którzy mają też to pochodzenie podobne, przywędrowali z tamtych terenów, to znaczy, że nie tylko Ukraińcami, ale również i z Białorusinami, i to takimi autentycznymi spod Krynek czy Michałowa, ja z nimi wszystkimi rozmawiam w swojej gwarze, a nie w języku literackim. Ja się staram kultywować te tradycje języka rodzimego, który wyniosłem ze swojej wsi. Ta gwara jest mocno zróżnicowana, więc uważam, że zachowanie jak najdłużej gwar poszczególnych miejscowości czy regionów jest bardzo ważne, i dlatego w niej rozmawiam. Również na różnych mniej czy bardziej oficjalnych spotkaniach, jeśli oczywiście spotykam się z ludźmi, którzy tę gwarę rozumieją. Bo oczywiście jak mamy przedstawicieli, którzy mówią i rozumieją tylko w języku polskim, to wtedy oczywiście po polsku. Ale generalnie nie mam tutaj w tym kontekście żadnych zahamowań i oporów. Oczywiście w domu moja żona nie rozmawia, oczywiście wszystko rozumie i trochę rozmawia, ale twierdzi, że ja się śmieję, że ona przekręca, i ona nie rozmawia. Moje córki wszystko rozumieją i jak chcą, to mogą rozmawiać, ale jednak tutaj ta kultura polska jest tak dominująca, że dzieciaki poprzez telewizję, szkołę czy przedszkola jest im łatwiej i szybciej się przyswoić na polski i jest im ciężko się przestawiać w domu. Przykładowo u mnie u siostry, ona też mieszka po sąsiedzku na osiedlu i u niej dzieci do 6. roku życia, zanim poszły do szkoły czy przedszkola, to rozmawiały w domu w gwarze. Natomiast automatycznie jak poszły do przedszkola, to dla nich ten polski stał się bardziej atrakcyjny. Ja nie wiem, z czego to się bierze, ale niestety po prostu tak jest. Ale z mamą czy z rodziną nawet dalszą nie ma możliwości, żeby było inaczej (W9).

Stosowanie podwójnych kryteriów językowych w stosunku do członków rodzin w zależności od wieku doprowadziło do zjawiska dającego się zauważyć w wynikach badania. Pojawiła się kategoria, głównie ludzi młodych, która częściej mimo identyfikacji i działalności w instytucjach na rzecz mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim, używała w rodzinie i wśród najbliższych częściej języka polskiego niż ukraińskiego. Takie zachowanie może dziwić w sytuacji walki o poszerzenie liczby świadomych przedstawicieli tego ruchu w regionie. Młode pokolenie ujmuje to w następujący sposób:

Powiem tak, że zdarza mi się mówić po ukraińsku. W domu i ze znajomymi to tak, czasami dla zabawy, a czasami na poważnie. Ja się tego nie wstydzę, uczyłam się tego języka. Ale przeważnie niestety mówię po polsku i na co dzień i w rodzinie” (W10) czy w życiu codziennym posługuję się niestety językiem polskim (W37)

lub

W domu staram się mówić po ukraińsku, a tak ogólnie, to po polsku (W1).

Inny z przedstawicieli młodego pokolenia działaczy ujmuje to w następujący sposób:

No niestety większość czasu rozmawiam po polsku. Żony nie mam, jestem jak na razie kawalerem. Z mamą próbowałem wcześniej rozmawiać gwarą i ja się też uczyłem gwary, póki mama żyła. Częściej dzisiaj też rozmawiam językiem literackim ukraińskim, bo gwary się nie nauczyłem. W ruchu na Podlasiu rozmawiamy głównie gwarowo i ja też takim łamanym literackim. Dużo ludzi u nas mówi tym gwarowym ukraińskim (W2).

Analizując i podsumowując przedstawione wyżej wypowiedzi badanych, należy podkreślić, że większość z nich używa języka ukraińskiego wśród najbliższych w formie gwary lub jest dwujęzyczna, czyli w swoich domach używa języka ukraińskiego i polskiego. Zarysowuje się również wyraźna różnica międzypokoleniowa związana z używaniem języka w postaci miejscowej gwary lub ukraińskiego języka literackiego. Z punktu widzenia rozwoju badanej mniejszości może niepokoić fakt podkreślanego braku przekazu języka ukraińskiego w formie gwary w rodzinie i szkole dla młodego pokolenia. Te wnioski potwierdziło dodatkowe badanie, jakie przeprowadziłem w 2015 roku wśród przedstawicieli mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim. Wskazało ono na problem stopniowego zanikania gwary ukraińskiej w województwie podlaskim, która jak już podkreślałem, była czynnikiem inicjującym odradzanie się tej zbiorowości w regionie oraz czynnikiem wyróżniającym zarówno w stosunku do mniejszości białoruskiej w regionie, jak i pozostałych Ukraińców w Polsce posługujących się głównie ukraińskim językiem literackim. Respondenci podkreślali, że młodzież ukraińska, w regionie kształcąca się w przedszkolu i szkołach w zakresie ukraińskiego języka literackiego, nie poznaje w zasadzie gwary i nią nie mówi.

Jak ja się zapytałam kiedyś ojca, w jakim języku my mówimy, jaki jest nasz język ojczysty to On mi odpowiedział po „chachłacku” i tak się mówiło – albo, że po swojemu, albo po chachłacku. I później ktoś to nazwał, że to nie „chachłacki”, tylko ukraiński. A dzisiaj dzieci nie mają tego dylematu, one się uczą w szkole literackiego ukraińskiego i wiedzą od razu, co i jak, i kim są. Niestety, ta nasza gwara zanika, ja jeszcze z mężem mówię gwarą i między sobą bardzo często, i nawet do dzieci. Ale z nimi to częściej po polsku, zresztą jak już coś, to ja do nich gwarą, a oni ukraińskim odpowiadają. Świadomość młodych jest fajna, dobra, oni się nie wstydzą, ale oni uważają się po prostu za Ukraińców i Polaków, a nie że my jeszcze miejscowi. Ja mam trójkę dzieci i jest tak, że oni świadomość mają, ale gwarą nie rozmawiają i ona niestety pewnie zostanie w muzeum, w skansenie. Dzieci w Orli i okolicach nie rozmawiają już w ogóle w gwarze, dzieci co najwyżej uczą się literackiego w szkole (W8).

Mimo ogromnego znaczenia języka w postaci gwary dla odrodzenia się świadomości i tożsamości ukraińskiej w województwie podlaskim, przechodzi on zasadniczą i widoczną ewolucję, która bez reakcji ze strony instytucji zarówno mniejszości, jak większości zamieszkujących region doprowadzi najprawdopodobniej do zaniku i zastąpienia tej formy języka mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim przez ukraiński język literacki. Z jednej strony archaiczny język w postaci ukraińskiej gwary, który stał się podstawą i wyróżnikiem tożsamości miejscowych Ukraińców, przygrywa wśród młodego pokolenia z językiem większości, czyli polskim. Z drugiej – co bardziej zaskakujące – poprzez powstanie i prężny rozwój organizacji oraz instytucji zrzeszających mniejszość ukraińską w regionie, umożliwienie młodym pokoleniom kształcenia i nauki języka ukraińskiego, gwara jest wypierana, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, przez literacki język ukraiński. Przedstawiciele starszych pokoleń uznali, że dzieciom będzie łatwiej partycypować w kulturze większości, gdy będą od najmłodszych lat rozmawiać po polsku, i w ten sposób spowodowano, że najmłodsze pokolenie częściej przyswaja sobie język ukraiński na lekcjach i kursach językowych niż w domu w postaci lokalnego dialektu, gwary. Problem, który stał się obecnie dobrze widoczny między Bugiem a Narwią, został już bardzo dobrze opisany:

[...] niejednokrotnie trudno jest pielęgnować własny, pierwszy język w całym procesie nabywania tożsamości, w długim i zróżnicowanym procesie socjalizacji i wychowania. Po przekroczeniu progu szkolnego, gdy zaczyna dziecko dostrzegać i rozumieć problemy dotyczące podstawowych wartości, przeżywać dylematy wyborów, odbierać niechęć i brak akceptacji, uznania, często przyczynę dostrzega w różnicach socjalizacji językowej. Trudność ta jest szczególnie istotna na pograniczu, może jeszcze bardziej istotna na obczyźnie, nawet gdy rodzice przykładają do tej kwestii wielką rolę, są świadomi swojej odrębności językowej i kulturowej. Często prestiż, aspiracje społeczne mogą się okazać ważniejsze niż tradycje kulturowania rdzennych wartości<sup>16</sup>.

## Zakończenie

Pogranicze jest strefą życiodajną, miejscem spotkania w celu zbudowania wspólnoty jedności i pozytywnych relacji, kultury współistnienia, jest swoistą agorą, która może powstać i żyć w wyniku procesów adaptacji i rozbudowywania repertuaru swojej kultury. Na pograniczu powstaje potrzeba godzenia racji, tradycji, prawdy mojej, ale i Innego. W takich warunkach, poprzez lata aktywnych działań, zdobywania i szerzenia wiedzy na temat własnego języka i kultury, społeczność ukraińska ponownie wpisała się w mozaikę narodowościową województwa podlaskiego. Jest to co prawda udział jak na razie niewielki, który przejawia się głównie w instytucjonalizacji i bardzo aktywnej działalności kulturalno-społecznej, a w mniejszym zakresie w poczuciu ukraińskiej tożsamości narodowej zamieszkującej południowe Podlasie ludności. Należy jednak podkreślić, że proces rewitalizacji tej grupy mniejszościowej w województwie podlaskim nie został jeszcze zakończony, a możliwości jego ostatecznego przebiegu ciągle są sprawą otwartą, choć obecnie coraz bardziej klarowną. Badani przedstawiciele mniejszości ukraińskiej w województwie podlaskim określają i postrzegają siebie, jako Ukraińców Podlasia, grupę spójną i wyraźną, opierającą się o takie wyróżniki, jak: język w postaci archaicznej gwary, autochtoniczność, miejscowa kultura ludowa i zwyczaje oraz wyznanie prawosławne. Podlasie wciąż pozostaje bilingwalnym środowiskiem, w wielu rodzinach gwara ukraińska czy białoruska funkcjonuje na równi z językiem polskim. Dziedzictwo kulturowe zakorzenione w języku, tradycjach i obrzędach lokalnych stanowią wyróżnik i charakterystyczną cechę danej mniejszości. Gwara jest symbolicznym przewodnikiem po danej kulturze, narzędziem komunikacji, opisującym świat społeczno-kulturowy Podlasia, promując i przybliżając społeczności lokalnej kulturę mniejszości ukraińskiej czy białoruskiej. Instytucjonalne i pozainstytucjonalne wsparcie działań stanowi istotny aspekt animacji środowiskowej oraz rewitalizacji. Lokalna kultura, obyczaje, zwyczaje czy folklor, pomimo że mają dziś mniejszy zasięg i są coraz słabsze oddziaływanie w porównaniu z wcześniejszymi dekadami, są wciąż silnie powiązane z tożsamością etniczną, która odnajdywana jest na drodze poszukiwań.

Widoczna staje się stopniowa ewolucja zarówno tak ważnego dla tożsamości miejscowych Ukraińców języka w formie gwary, jak i folkloru oraz tradycji kultu-

<sup>16</sup> Jerzy Nikitorowicz, „Język w procesie kreowania tożsamości kulturowej dziecka”, W *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. T. Lewowicki, J. Urban, A. Szczyńska-Rusz (Cieszyn – Warszawa: Uniwersytet Śląski. Filia w Cieszynie, 2004), 136.

rowych. Coraz częściej to, co miejscowe, tradycyjne i lokalne, zostaje zamienione przez elementy kulturowe bardziej zunifikowane, uniwersalne i powszechne. Język w postaci gwary zostaje zastąpiony językiem literackim, a lokalne tradycje wyparte w występach artystycznych, tańcach i śpiewach przez wzory czerpane z kultury ukraińskiej. Oczywiście taka sytuacja jest powszechna, łatwa i często występująca, a samo mieszanie się kultur i zastępowanie lokalnych elementów kultury przez te bardziej uniwersalne jest w zasadzie nieuniknione. Zauważył to już Ralph Linton, który badając kultury wielu ludów wskazuje, że nie istnieje obecnie kultura, która posiada więcej niż 10% własnych rdzennych elementów, czyli 90% elementów kultury, którą nazywamy własną, zapożyczyliśmy od innych w procesie akulturacji, odpowiednio je przetwarzając i adaptując do własnych potrzeb i warunków życia<sup>17</sup>. Powstaje w związku z tym pytanie, czy na poziomie lokalnym mniejszość ukraińska w województwie podlaskim jest w stanie zatrzymać ten proces i utrzymać żywy język w postaci gwary oraz lokalny folklor i tradycje kulturowe.

### Bibliografia

- Barwiński, Marek. „Ukraińcy na Podlasiu – geneza, kontrowersje, współczesność”. *Acta Universitatis Lodzensis Folia Geographica Socio-Oeconomica* 11 (2014): 123-144.
- Dyczewski, Leon. *Kultura w całościowym planie rozwoju*. Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2011.
- Filimoniuk, Ludmiła. „Co przyniesie przyszłość”. *Nad Buhom i Narwoju* 3 (2005): 9-12.
- Glinka, Stanisław, Antonina Obrębska-Jabłońska, Janusz Siatkowski. red. *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny* tom 1. Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk: Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, 1980.
- Hawryluk, Jerzy. „Chto my je? Jakaja nasza mowa?”. *Nad Buhom i Narwoju* 3 (2005).
- Kuprianowicz, Grzegorz, Eugeniusz Ryżyk. „Kronika podlaska”. *Nad Buhom i Narwoju* 2 (1992): 27-28.
- Misiejuk, Dorota. „Tożsamość ukraińska w Polsce: odtwarzanie czy tworzenie? Uwagi o kreacji tożsamości mniejszościowej”. W *Kultura mniejszości narodowych i grup etnicznych w Europie*, red. Zenon Jasiński, Tadeusz Lewowicki. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2004.
- Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011. Raport z wyników w województwie podlaskim*. Białystok, Urząd Statystyczny w Białymstoku, 2012.
- Nikitorowicz, Andrzej. *Ukraińcy Podlasia. Dylematy tożsamościowe*. Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos, 2014.
- Nikitorowicz, Jerzy. „Język w procesie kreowania tożsamości kulturowej dziecka”. W *Język, komunikacja i edukacja w społecznościach wielokulturowych*, red. Tadeusz Lewowicki, Janina Urban, Anna Szczypka-Rusz. Cieszyn – Warszawa: Uniwersytet Śląski. Filia w Cieszynie, 2004.
- Pawłuczuk, Włodzimierz. „Białorusini jako grupa etniczna”. *Studia Socjologiczne* 2 (1968): 35-50.

<sup>17</sup> Cyt. za: Leon Dyczewski, *Kultura w całościowym planie rozwoju* (Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX, 2011), 17-18.

- Sadowski, Andrzej. *Kapitał społeczny mieszkańców miasta*. Białystok: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Białymstoku, 2006.
- Sapir, Edward. *Kultura, język, osobowość. Wybrane eseje*. Tłum. Roman Zimand, Barbara Stanosz. Warszawa: PWN, 1978.
- Tomaszewski, Jerzy. *Rzeczpospolita wielu narodów*. Warszawa: Czytelnik, 1985.
- Ukraińska Dumka”, Polskie Radio Białystok. <http://www.radio.bialystok.pl/dumka>. Data dostępu 30 grudnia 2017.
- Wasilewski, Leon, „Istotna liczba Ukraińców w Polsce”, *Sprawy Narodowościowe* 5-6 (1927): 227-236.
- Wiśniewski, Jerzy. „Osadnictwo wschodniej Białostoczczyzny. Geneza, rozwój oraz zróżnicowanie i przemiany etniczne”. *Acta Baltico-Slavica* 11 (1977): 7-80.

### Summary

#### RECONSTRUCTING OF IDENTITY BASED ON FOLK TRADITIONS AND LANGUAGE ON THE EXAMPLE OF UKRAINIANS OF PODLASIE

The article refers to the process of the revitalization of identity of a minority group on the borderland. The subject of these identity transformations is the population defined today as Ukrainian minority in Podlaskie Voivodeship, or as they call themselves “Ukrainians of Podlasie”. A coherent and explicit group, based on such cultural elements as: language in the form of archaic dialect, autochthonousness, local folk culture and customs and the orthodox religion. Over the past decades, this population has been a subject of enormous and significant consciousness-identity changes, which most often were the result of geopolitical changes the region. It should be emphasized that the process of the revitalization of this minority group in the Podlaskie Voivodeship has not yet been completed. There is also visible, gradual change in the approach to the key elements of culture that have historically decided about the rebirth of this minority. What is indigenous, traditional and local is more and more often transformed and changed by more unified, codified and universal cultural elements. Language in the form of a local, archaic dialect is replaced in the young generation by a literary language, and in cultural expressions, dances and songs local traditions are being replaced by patterns drawn directly from Ukrainian culture. The Ukrainian minority in Podlaskie Voivodeship shows very well how and on what factors, events, and in what direction can both the national image of a given region and the ethnic and national identity of ethnic and national groups change.

The article was based on two own researches, historical studies conducted by historians and linguists on the area of today’s Podlaskie Voivodeship and the press and cultural events implemented by the Ukrainian minority in the Podlaskie Voivodeship.

Key words: *national minority, ethnic minority, reviving national awareness and identity, language in the form of local dialect, folk traditions*